

**3 maja o godzinie 16.00**

# Międzynarodowy wyścig kolarski »Kryterium Aεów« na ulicach Bielska-Białej

W poniedziałek 3 maja sympatycy kolarstwa będą przeżywać wielkie emocje. Koło Przewienisa Kultury Fizycznej przy Komendzie Miasta MO jest współorganizatorem interesującej imprezy sportowej tzw. „Kryterium Aśów” — wielkiego ulicznego wyścigu kolarskiego, w którym weźmie udział nie tylko czołwoka kolarstwa polskiego, ale również ekipy zagraniczne, wśród nich zawodnicy Czechosłowacji, Austrii, NRD i Szwecji.

Głównym organizatorem „Kryterium Aśów” jest klub milicyjny „Gwardia” Katowice. Niniejsza impreza jest już 12 z rzędu chociaż w Bielsku i Częstochowie wyścig ten rozegrany zostanie po raz pierwszy. „Kryterium Aśów” zorganizowane zostanie z okazji 20 rocznicy powstania milicyjnego klubu sportowego i dla uczczenia 1 Maja. W dotychczasowych jedenastu wyścigach tylko trzykrotnie triumfowali kolarze zagraniczni. W 1954 wyścig wygrał Geszka, w 1955 — Komuniewski, w 1956 — Piechaczek, w 1957 — Kamiński, w 1958 — Kowalski, w 1959 — Wilczewski a w 1960 — Kaczmarczyk. Dopiero w 1960 roku po raz pierwszy

w międzynarodowym wyścigu „Kryterium Asów” zwycięża kolarz zagraniczny – Niemiec Lotar Appler, który ostrym szpurtem, dosłownie na ostatnich metrach wyprzedził wówczas świetnie dysponowanego Gieszkę. W 1962 r. zwyciężył R. Chtiej, a Ka-

zimierz Gazda był trzeci. Rok później wyścig nie miał najsilniejszej obsady ze strony kolarzy polskich i chyba tylko dlatego wielki sukces odnieśli reprezentanci Dynamo Berlin, którzy obsadzili 1, 3 i 6 miejsce. W zesz-

**(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)**

## Rok X

**Cena 1 zł**

# KRONIKA

## BESKIDZKA

**Nr 18 (440)**

## BIELSKO-BIAŁA

1—7. V. 65 r.

# Podbeskidzie radośnie obchodzi Święto pierwszomajowe

**WIELKI POCHÓD w BIELSKU-BIAŁEJ ★ MANIFESTACJE I WIECE w CZECHOWICACH  
DZIEDZICACH, JASZENICY I BUCZKOWICACH**

**O** D TAMTYCH pamiętnych dni wczesnej wiosny 1945 roku, kiedy po raz pierwszy obchodziliśmy Święto Pierwszomajowe w wolnej Ludowej Ojczyźnie, upłynęło już dwadzieścia lat. Wiele się w tych dwudziestu latach zmieniło na Podbeskidziu. Wypiekniały nasze wioski, rozrosły się osiedla i miasta, Bielsko-Biała stało się potężnym ośrodkiem przemysłowym, w którym obok tradycyjnego przemysłu wełniarskiego dominuje nowoczesny przemysł metalowy. Klasa robotnicza bielskiego ośrodka przemysłowego nieraz dała dowód swej wielkiej ofiarności i poświęcenia w realizacji zadań, wynikających z planów przemysłowych i gospodarczych. Raz po raz wędrowały do Bielska sztandary przechodnie za najlepsze wyniki na froncie pracy o lepsze jutro Podbeskidzia.

Dzisiaj, w dniu 1 Maja obchodzimy uroczystości i wesoło Święto Pracy w Polsce Ludowej już po raz dwudziesty pierwszy. Obchodzimy je w atmosferze wielkiej ogólnonarodowej kampanii politycznej, której punkt kulminacyjny przypada na 30 maja — na dzień wyborów naszych przedstawicieli do Sejmu i rad narodowych.

Miasta i wsie przybrały odświętny wygląd. Bramy fabryk, frontony budynków publicznych i budynków mieszkalnych, okna wystawowe zostały pięknie udekorowane. Liczne transparenty i hasła podkreślają charakter naszego wielkiego święta robotniczego — 1 Maja.

Już na wiele dni przed Świętem Pracy we wszystkich zakładach, przedsiębiorstwach i fabrykach, w szkołach i urzędach odbywały się masówki i akademie pierwszomajowe, na których podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy, podjętego dla uczczenia Święta Pracy oraz oświadczono zadania w kampanii

wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Instytucje, zakłady pracy, młodzież harcerska i zetem-  
eowska a także członkowie ZMW  
zajęli się uporządkowaniem  
miejsc historycznych wydarzeń,  
a pod pomnikami zaciągnięto  
warty honorowe. Na grobach  
żołnierzy radzieckich i bojowni-  
ków o wolność i socjalizm.

u stóp Pomników Wdzięczności  
złożono wieńce i wiązanki kwia-  
tów.

Gospodarzem i organizatorem tegorocznej akademii pierwszomajowej, która odbyła się 28 kwietnia w Teatrze Polskim, byli bielscy włókniarze. Na uro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Młodzież zetemesowska w pochodzie pierwszomajowym.

Foto: Z. Czajkowski

# Trzy samochody dla bielszczan

**Kwartalne losowanie książeczek samochodowych PKO, przeprowadzone 24 kwietnia br. w Katowicach okazało się nader fortunate dla mieszkańców naszego miasta.**

sta. — Właściciel książeczki nr 762497 UO stał się posiadaczem samochodu „Warszawa”, natomiast dwie „Syreny” przypadły kolejno na numery 769582 UO i 16016 UOZ

Dwa tygodnie temu odbyło się losowanie nagród, przypadających na premiiowe książeczki PKO. Oszczędzający w bielskim Oddziale PKO otrzymali 73 nagrody, w tym 6 po 200 proc. przeciętnego wkładu z poprzedniego kwartału 9 — po 100 proc. i 58 — po 50 procent.

# Ślubny koncert

Tegoroczne święto załogi bielskiego oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej, Dzień Pracownika, uroczalność została miłą przyležitnością. Członkowie i lubiani przez współpracyowników pracy, kierownia autobusu PKS nr rej. 02554 SE Stanisław Błasiak wstąpił w związek małżeński! Koledzy zgotowali mu serdeczną owację: ponad 40 autobusów ustawiło się szeregiem na dworcu autobusowym oczekując na ślubną parę. Na znak dyspozycyjności - czterdziestu gromkich klaskośno powitało nowożeńców, manifestując pełną solidarność „herologiczną” decyzją kolegi, znane z racji swej dotychczas nieprzebranej postawy wobec płci pięknej...

## Taksówkarze deklaruja „gratisy“

Powiatowe Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług postanowiło na ostatnim posiedzeniu Zarządu oddać dla potrzeb kampanii przed wyborczej wszystkie prywatne takśkowi osobowe. Kierowcy zwrócili się z apelem do jednostek gospodarki upolseczniczej zywajacych pracowników transportu poszczególnych przedsiębiorstw w Szwjdzia bieżnijserownych usług władom terenowym w okresie akcji wyborczej. Plan wykorzystania środków transportu, oddanych do dyspozycji władz niejskich, został opracowany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN.

## Podwójny sukces amatorów

W ramach przygotowań do Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Amatorskich, organizowanego przez MPK WKZZ – w ub. poniedziałek odbyły się wstępne eliminacje. Miło nam donieść, że do przeglądu zakwalifikowały się dwa zespoły Spółdzielni „Remont”. Przed komisją kwalifikacyjną stanęli: Andrzej Federowicz – estradowy. Zaprezentował on monotańca bajek pt. „Mądrego szukaj że świeca”. Całość przygotowali aktorzy PTP – Andrzej Federowicz i Jan Jeruzal. Następnie zespół drugiego zespołu „Remont” wystąpił ze sztuką Tadeusza Barnasia „Ojczyzna na trasie”. Sztukę te przygotował dwuosiobowy zespół klubu – Julian Sitko. Występy obydwu zespołów zostały pozytywnie ocenione przez komisję.

**niech  
żyje**



**N**AJLEPSZE ŻYCZENIA  
Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWE-  
GO ŚWIĘTA KLASY ROBOTNI-  
CZEJ SKŁADA WSZYSTKIM LU-  
DZIOM PRACY POWIATU BIEL-  
SKIEGO

Redakcja



# ŚWIĘTO PIERWSZOMAJOWE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czystość przybył wiceminister przemysłu lekkiego tow. MINOR, przedstawiciel PZPR tow. M. CZERWINSKI, członkowie egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem tow. Marianem DREWNIKIEM, liczni przedstawiciele władz i organizacji masowych oraz delegacje zakładów pracy. Akademia połączona była z uroczystością wręczenia Sztandaru Przechodniego Zakładu Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego oraz nadaniem tytułów Produkcji Zakładów i odznak Brygad Pracy Socjalistycznej. Przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz KP

PZPR tow. Marian Drewniak. Uczestnicy akademii uchwaliili list do I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki.

Wczoraj, 30 kwietnia uroczysta akademia pierwszomajowa odbyła się w Czechowicach-Dziedzicach, w Domu Kultury Walcowni Metali. W godzinach wieczornych ulicami Bielska-Białej i Czechowicz-Dziedzic przemaszerował barwny korowód młodzieży. W capstrzyku wzięła udział młodzież bielskich i czechowickich szkół średnich, harcerze, członkowie ZMS i ZMW. Gdy zapadły nad miastem ciemności, harcerze rozpalili w okolicy kilka ognisk.

pl. Wolności — wymarsz grupy o 11.20; plac Wojska Polskiego — wymarsz grupy spółdzielczej o 11.30.

## MANIFESTACJE W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH, JASZENICY I BUCZKOWICACH

W powiecie bielskim odbędą się trzy wielkie manifestacje pierwszomajowe: w Czechowicach-Dziedzicach, Jasienicy i Buczkowicach. Weźmie w nich udział ludność tych miejscowości oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Po przemówieniach pierwszomajowych wszędzie przewidziany jest bogaty program artystyczny, a w godzinach popołud-

## WYRÓŻNIENIA

W ogłoszonym przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego oraz Ministerstwa Przemysłu Lekkiego współzawodnictwie z okazji XX-lecia PRL niżej wymienione zakłady zdobyły czołowe miejsca oraz uzyskały pamiątkowe plakietki i dyplomy uznania:

**MIEDZYAKŁADOWY DOM KULTURY WŁÓKNIARZY** za najlepsze osiągnięcia w zakresie upowszechnienia kultury i oświaty wśród pracowników przemysłu włókienniczego;

**ZPW im. M. FORMALSKIEJ** za najsprawniej realizowane zadania postępu technicznego na szczeblu Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego „Południe”;

**BIELSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH** za najlepszy ośrodek czasów rodzinnych w przemyśle lekkim;

**ZPW im. P. FINDERA** za uzyskanie najwyższego wskaźnika jakości produkcji w Zjedn. Przemysłu „Południe”;

**ZPW im. J. NIEDZIELSKIEGO** za najlepsze wyniki w produkcji eksportowej w ramach Zjednoczenia;

**ZPW im. J. NIEDZIELSKIEGO** za najwyższą wydajność maszyn i urządzeń w Zjednoczeniu „Południe”;

**ZPW im. A. ZMOŻKA** — zakład produkujący najtaniej w Zjednoczeniu „Południe”;

**BZPLn. „LENKO”** za najlepszą realizację czynów społecznych, w zasługach działalności Zarządu Okręgu Zw. Zaw.;

**BZPLn. „LENKO”** za najlepszy złobek w przemyśle lekkim.

## IMPREZY sportowe

Z okazji Święta Pracy — 1. 2. 3. maja odbędzie się w Bielsku-Białej i powiecie kilka ciekawych imprez sportowych. Szczegółowo zaprasza na pierwszy wiosenny konkurs skoków na skoczni i t. o. w. j. Konkurs odbędzie się 1 maja. Początek imprezy w której przewidziany jest start członków kadry olimpijskiej przewidziano na godz. 16.00. W Buczkowicach zostanie rozegrany 1 maja o godz. 12.00 turniej siatkówki 1. 2. 3. Trójmecz siatkówki o mistrzostwo A klasy zostanie rozegrany także 1 maja w Wapienicy

W niedzielę na mikuszowickim Błonie zapraszają amatorów strzelectwa organizatorzy zawodów w tej dyscyplinie — KS Włókiennicz. Początek imprezy — godz. 15.00.

(21)

## Proporzec Przechodni dla Śl. FWG

28 kwietnia br. w świetlicy zakładowej Śląskiej Fabryki Wódek Gatunkowych w Kamienicy, spotkała się cała załoga na miłej uroczystości. W dniu tym przekazano załozce Proporzec Przechodni Zjednoczenia Przemysłu Spirytusowego i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowego — za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w 1964 roku.

W drugiej części spotkania trzy ZMS-owskie Brygady Pracy Socjalistycznej otrzymały złote i srebrne odznaki, za osiągnięcia i wyniki we współzawodnictwie. I miejsce i złota odznaka otrzymała 15-osobowa BFS, kierowana przez Genowefę Klusek. Dwa drugie miejsca i srebrne odznaki zdobyły zespoły pod kierownictwem Marii Gruski i Anieli Jakubiec. (m)



Sekretarz Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Przemysłu Spożywczego wręcza proporzec przechodni



Fragment Prezydium uroczystej akademii pierwszomajowej w Teatrze Polskim.

Foto: Z. Czajkowski

## Szlachetny czyn

Uczniowie klasy IVa Technikum Ekonomicznego nr 1 w Bielsku-Białej podjęli z okazji Święta Pracy niecodzienną pracę społeczną — postanowili oni pomóc podopiecznym Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, organizując zbiórkę odzieży. W wyniku tej szlachetnej inicjatywy młodzież zebrała sporo używanej odzieży, bielizny i obuwia o łącznej wartości ok. 1600,— zł.

W akcji tej, którą prowadził wychowawca klasy mgr St. Opuszyński wyróżnili się szczególnie uczennice Krystyna Mynarska, Kazimiera Zontek i in. Warto by młodzież innych szkół pomyślała również o tak skutecznej formie pomocy najbardziej potrzebującym. (pet)

## WIELKI POCHÓD PIERWSZOMAJOWY W BIELSKU-BIAŁEJ

Od wczesnych godzin porannych do Bielska-Białej przybywały zamieszkańcy pracownicy bielskiego przemysłu a także delegacje chłopów, aby wziąć udział w manifestacji pierwszomajowej. Głównym punktem dzisiejszych obchodów Święta Pracy będzie pochód pierwszomajowy, który przejdzie ulicami Bielska-Białej. Trybuna honorowa umieszczona będzie przy ul. Lenina. Początek pochodu o godzinie 9.50. Uczestnicy manifestacji zbiorą się w swoich zakładach pracy, skąd wyruszą na punkty wymarszu. Punkty takie znajdują się m. in. przy ul. Cieszyńskiej — czoło pochodu przy ul. Woreczysłowa — wymarsz grupy o 9.45; przy ul. Wyspiańskiego u wlotu ul. Sobieskiego do ul. Magi — wymarsz grupy o 10.20; przy ul. 1 Maja i Sempolowskiej, czoło pochodu przy Teatrze Polskim — wymarsz grupy o 10.40; przy ul. Barlickiego — wymarsz grupy o 11.00, przy ul. PWKN — czoło przy

niowych festy i zabawy ludowe.

## IMPREZY ARTYSTYCZNE W BIELSKU-BIAŁEJ

Po rozwiązaniu pochodu pierwszomajowego w godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta odbędą się występy zespołów artystycznych. Punkty zabaw zorganizowano w parku przy ul. Słowackiego obok Domu Muzyki, w Leszczynach, na placu Wojska Polskiego, w parku nad Białą przy ul. Partyzantów, na tarasie nad Pawilonem Plastyków, na pl. Chrobrego, w Mł. dzieżowym Domu Kultury przy ul. Broniewskiego, w Aleksandrowicach przy „rondzie” oraz w Parku Ludowym w Mikuszowicach. Zabawy i festyny trwać będą do późnych godzin wieczornych.

WSZYSCY DO POCHODÓW PIERWSZOMAJOWYCH! BIERZEMY GREMIALNY UDZIAŁ W MANIFESTACJACH I WIECZACH PIERWSZOMAJOWYCH! BAWIMY SIĘ NA ZABAWACH LUDOWYCH! NIECH ŻYJE 1 MAJA!

## Alert zdał egzamin

Ogłoszony 24 kwietnia przez Główną Komendę ZHP alert trwał trzy dni i miał na celu organizowanie w całym kraju akcji zwaleniowej, w czasie której harcerze odnajdywali miejsca związane z walką narodu polskiego przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. Alert był nie tylko sprawdzianem gotowości działania drużyn harcerskich, lecz miał przede wszystkim wielkie znaczenie ideowe — wychowawcze. Motyw przewodni akcji stanowiło kulturowanie przez młodzież tradycji patriotycznych.

Do alertu zgłosiły się 108 drużyn z miasta i powiatu bielskiego. Wszystkie złożyły w Komendzie Hufca Beskidzkiego druki w których uwidoczniło wypełnione zadania alertu. Do szczególnie udanych należy zaliczyć akcję tych drużyn ZHP, które odkryły zapomniane miejsca straceń. Dzięki rozmowom przeprowadzonym przez harcerzy z ludnością odnaleziono wiele miejsc martyrologii narodu polskiego w

różnych miejscowościach. Wypełnione przez harcerzy karty wraz ze zdjęciami i rysunkami zostały już przekazane Główniej Kwaterze ZHP. Odpisy meldunków znajdują się w posiadaniu sztabu, który przekaze je z kolei zainteresowanym władzom i organizacjom społecznym.

Do najważniejszych obiektów wybudowanych w okresie XX-

lecia większość drużyn zaliczyła bielską Elektrociepłownię.

W alertcie wzięło w sumie udział ponad 5.000 podbeskidzkich harcerzy, którzy za naszym pośrednictwem dziękują władzom za pomoc w tej ważnej akcji i za razem zobowiązują się do opieki nad miejscami uświęconymi meczem wojennym i walką o wolność narodu polskiego i walkę z najeźdźcą hitlerowskim.

## Pierwszomajowe zobowiązania

Do naszej Redakcji napłynęła tak wielka liczba informacji o pierwszomajowych zobowiązaniach, że możemy je zarejestrować jedynie w stylu telegraficznym.

Bielskie Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych wykonają zadania produkcyjne i czyny społeczne, których wartość przekroczy jeden milion złotych.

Członkowie Klubu Racjonalizacji i Techniki Spółdzielni Pracy „Elektrogrzejnik” złożą do końca roku 11 wniosków racjonalizatorskich, które dalece usprawnią wiele procesów produkcyjnych. Inne zobowiązania produkcyjne jak i czyny społeczne osiągną dodatkową wartość ponad dwóch milionów złotych.

Zobowiązanie pracowników Rafinerii Nafty „Czechowice” mają łącznie wartość 8 milionów złotych.

Zarówno Zakłady Mięsne jak i inne przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego zadeklarowały wiele godzin pracy przy upiększaniu naszego miasta i porządkowaniu zaniedbanych obiektów.

21 tys. złotych wyniesie wartość czynów społecznych zadeklarowanych przez pracowników Zakładów Artykułów Ściernych w Wapienicy.

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego wykonają prace społeczne, które w pewnym stopniu usprawnią tok produkcji. Ich wartość przekroczy 100 tys. złotych.

Załoga Zakładów Przemysłu Terenowego w Czechowicach-Dziedzicach zobowiązała się przed 1 Maja wykonać zadania społeczne, których wartość przekracza 50 tys. złotych.

Załoga ważnych dla przemysłu odzieżowego Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego wykona prace społeczne o wartości przekraczającej 10 tys. złotych.

Prawie 50 tys. złotych wyniesie wartość zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych wykonanych przez pracowników ZPW im. Kluski.

Załoga Bielskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego zobowiązała się wykonać szereg prac społecznych i usprawniających produkcję.

Ambitna załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej zobowiązała się przed 1 Maja wykonać dodatkowe zadania produkcyjne i prace społeczne, których wartość osiągnie 10 tys. złotych.

250 tys. złotych przysporzą gospodarce narodowej zobowiązania podjęte przez Bielskie Zakłady Lin i Pasów „Bezalin”. (kow)

## Czy sprawdziłeś już spis wyborców?



W lokalach obwodowych komisji wyborczych ruch coraz większy. Na zdjęciu: sprawdzanie spisu wyborców w OKW nr 27 w Bielsku-Białej.

## Kryterium »Asów«

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym roku wyścig odbył się przy fatalnej pogodzie. Deszcz lał jak z cebra niemal przez cały czas. Na starcie nie stanęli reprezentanci Polski, wyznaczeni na Wyścig Pokoju. W połowie trasy Austriak Csenar wykorzystał chwilę nieuwagi rywali, wyprzedził go i zwyciężył. Drugi był Taufman z NRD a trzeci Erling ze Szwecji. Kto zwyciężył w Bielsku?

Jak już powiedzieliśmy, wyścig zostanie rozegrany 3 maja. Start i meta mieścić się będą na ulicy Grunwaldzkiej (obok strażnicy pożarnej). Trasa wyścigu przebiegać będzie w obwodzie zamkniętym następującymi ulicami:

Grunwaldzką, Kostką Napierskiego, Sobieskiego, Wyspiańskiego, Magi, Słowackiego do Grunwaldzkiej.

Przed głównym wyścigiem o godzinie 16.00 odbędzie się wyścig kolarzy z licencją III i IV. Przejadą oni 15 okrążeń — 35 km. „Kryterium Asów” rozpocznie się o godzinie 17.00. Wezmą w nim udział kolarze z I i II licencją oraz kolarze zagraniczni. Zawodnicy będą musieli pokonać 39 okrążeń, czyli 90 km. Co piąte okrążenie — lotny finisz.

Organizatorzy żywią nadzieję, że ta nader interesująca impreza kolarska przyciągnie na trasę tłumy ludzi, jako że w Bielsku kolarstwo zawsze cieszyło się wielką popularnością. (wł)

## Stowo o WYBORACH

Listy kandydatów na posłów i radnych zostały już zarejestrowane w okręgowej, powiatowej i miejskiej komisji wyborczej. Z naszego okręgu wyborczego nr 20 kandydują na posłów do Sejmu PRL: Józef URBANOWICZ — generał — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego; Antoni MROWIEC — wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prezes Izby Rzemieślniczej w Katowicach; Andrzej ZABINSKI — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Katowicach, działacz młodzieżowy; Mieczysław BLACHURA — prawnik — kierownik działu zatrudnienia, płacy i normowania Zakładów Metalowych w Bielsku-Białej; Jan KOŁDER — ślusarz Fabryki Maszyn Elektrycznych „CELMA” w Cieszyńcu; Antoni CHOMA — mgr inż. chemik — kierownik oddziału obróbki galwanicznej Śląskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Elektrycznej „Apena” w Bielsku-Białej i Adam KAJZAR — rolnik z gromady Golezów w powiecie cieszyńskim.

Lista kandydatów FJN na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach zawiera 13 nazwisk. Kandydują: Artur BUBIK — prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, Anastazja HANDZLIK — st. inspektor bhp zakładów „Lenko”, Karol BARAN — przewodniczący rady zakładowej w „Befamie”, Ignacy KORCZYK — mistrz Walcowni Metali w Czechowicach-Dziedzicach, Jan GRZBIELA — prawnik, zast. przewodniczącego Prezydium WRN, przew. Woj. Kom. Stronnictwa Demokratycznego w Katowicach, Franciszek POKUSA — rzemieślnik z Jasienicy, Paweł WAPIENIK — kierownik szkoły podstawowej w Starym Bielsku, Józef ŁYSEK — kier. Działu Zakładów Mięsnych w Bielsku-Białej, Kazimierz BILSKI — farmaceuta — kierownik apteki w Kozach, Jan GASIŁ — motornicz MPK, Marian ZAPOROWSKI — kierownik Domu Wychowawczego w Jaworzu, Stefan CZARNECKI — nauczyciel Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czechowicach-Dziedzicach i Stanisław GOLENIOWSKI — kierownik działu w BZUT.

Listy kandydatów do rad gromadzkich i osiedlowych zarejestrowane będą do 5 maja. W chwili obecnej odbywają się w wsi konsultacyjne zebrania ludności, na których omawia się kandydatury do tych rad, programy wyborcze, przysługujące zadania nowych rad.

Duży ruch notuje się w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych, w których od przeszło tygodnia wyłożone są już spisy wyborców. Sprawdzenie list przez wyborców jest czynnością niezbędną, bowiem od umieszczenia nazwiska wyborcy w spisie wyborców uzależniony jest udział w wyborach w dniu 30 maja. Spośród czterdziestu kilku obwodowych komisji wyborczych należy wyróżnić OKW nr 21, mieszczącą się w szkole podstawowej nr 16 przy ul. Miczurina i Obwodową Komisję Wyborczą nr 40, w których do tej pory najwięcej mieszkańców sprawdziło spisy wyborców.

W najbliższą niedzielę, 2 maja lokale Obwodowych Komisji Wyborczych otwarte będą od godz. 9 — 14. Wykorzystajmy ten czas do sprawdzania spisu wyborców!





# PROGRAM \* WYBORCZY \* IF J N

## DROGA \* ROZWOJU \* POLSKI \* LUDOWEJ



**JÓZEF ŁYSEK** urodził się w 1919 roku. Od piętnastu lat zamieszkuje w Bielsku-Białej. Początkowo pracuje w Spółdzielni Zbytu Zwierząt, następnie w Centrali Mięsnej, a obecnie w Zakładach Mięsnych, w charakterze kierownika organizacji, zatrudnienia i plac. Od roku 1948 jest członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a od 1955 roku pełni funkcję wiceprezesa Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego



Jednym z kandydatów do Sejmu PRL z 20 Okręgu Bielskiej jest tow. **MIECZYSLAW LACHURA** — prawnik, kierownik działu zatrudnienia, pracy i ormowania w bielskich Zakładach Metalowych. Tow. Blachura urodził się w Hańcowie w 1917 roku.

Ziemie rodziną bronił w 1939 roku a po klęsce wrześniowej pędził lata okupacji w obozach koncentracyjnych: Dachau i Mautausen.

Po wyzwoleniu tow. Blachura od pierwszych dni stał do odbudowy zniszczonej ojczyzny na najtrudniejszych odcinkach — w planie operacyjnym MO strzeże spokoju i bezpieczeństwa kraju i jego mieszkańców. Wstępuje do szeregu partii.

W 1951 roku zostaje przeniesiony służbowo do Zakładów Metalowych, gdzie pracuje do dziś. Pomimo wielu obowiązków rozpoczyna naukę, aby podwyższyć swoje kwalifikacje. W 1951 roku — kończy wieczorowe studia ekonomiczne na WSE w Katowicach, w 1955 roku, Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Bielsku-Białej a w 1961 roku — kończy początki Wydział Prawa na UJ w Krakowie.

Jego postawa i aktywny udział w życiu społeczno-politycznym, zdobyły mu szacunek i zaufanie wśród załogi i mieszkańców naszego miasta.

**KAROL BARAN** ma lat 36. Od 1947 roku pracuje w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych, początkowo jako rachmistrz. Rezygnuje jednak z pracy w administracji i przenosi się do produkcji, zdobywając w międzyczasie średnie wykształcenie techniczne. W 1947 roku wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej a po zjednoczeniu jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1956 roku został wybrany na przewodniczącego Rady Zakładowej i pełni tę funkcję nieprzerwanie aż do chwili obecnej. W dwa lata później został powołany na zastępcę przewodniczącego Powiatowej Komisji Związków Zawodowych. Prócz tego pełni wiele innych funkcji społecznych. Jest między innymi członkiem plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Ka-



towicach oraz członkiem Komisji Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej.

Kandyduje obecnie do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jeśli zostanie wybrany, pragnąłby, jak oświadczył, zająć się sprawami bytowymi — socjalnymi ludzi pracy. Predystynuje go do tego obecna sprawowana funkcja działacza związkowego.

## Nasi kandydaci

Opublikowano już listy kandydatów do Sejmu PRL, wojewódzkich, miejskich oraz powiatowych rad narodowych. Przedstawiamy dziś naszym Czytelnikom sylwetki kilku działaczy, kandydujących z naszego okręgu wyborczego. Prezentację tę będziemy kontynuować w następnych numerach.

w „Lenku”. Była delegatką na III Zjazd Partii, jest także członkiem sekcji kobiecej przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Włókienniczy.

W przemyśle wełnianym tow. Klimczak pracuje od 15 roku życia to jest od 1929 roku. Praca w tamtych latach przeplatana była długimi miesiącami bezrobocia. Lata walki o pracę i byt wyczuły jej wrażliwość na ludzkie troski i kłopoty. Toteż stara się zawsze pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują.

W swojej poprzedniej kadencji, jako radna była członkiem komisji zdrowia. W komisji tej chciałaby nadal pracować, bowiem jest jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie udoskonalenia opieki zdrowotnej dla mieszkańców naszego miasta.



**BRONISŁAW MIGO** rolnik z Jasienicy, bezpartyjny. Już po raz drugi kandyduje do Powiatowej Rady Narodowej. Znany jest jako wzorowy gospodarz. Swoją 5,5 hektarową gospodarkę nastawił na ogrodnictwo i warzywnictwo. Uprawia warzywa zarówno pod szkłem jak i w polu. Jego wzorowe gospodarstwo jest przykładem dla wielu rolników, którzy również, zgodnie zresztą z kierunkami rozwojowymi bielskiego rolnictwa, przechodzą na intratne warzywnictwo.

Bronisław Migo w minionej kadencji był członkiem komisji rolnej i dalej jako radny chciałby w niej pracować.

## Nagroda za rzetelną pracę

Wyjątkowo pomyślny był ubiegły rok dla załogi Rafinerii Naftowej w Czechowicach. Po raz pierwszy bowiem od trzech lat wykonane zostały wszystkie wskaźniki planu rocznego. Na odcinku produkcyjnym opanowano całkowicie nowe procesy technologiczne, osiągnięto na wszystkich nowych instalacjach, projektowane zdolności przerobowe. Bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych uzyskano na destylacji III-stopniowej zwiększenie zdolności przerobowej o 20 proc. w stosunku do projektowanej. Przerobiono ponad plan 83 tys. ton ropy naftowej, dając na rynek krajowy dodatkową ilość produktów gotowych o wartości 176 mln złotych. Pomyślne wyniki osiągnięto również na odcinku kosztów własnych produkcji, które zostały poważnie obniżone, bo o 45,1 mln zł. Z kwoty tej największą sumą — 26 mln złotych — przypada na obniżkę kosztów materiałowych. Świadczy to o stałej poprawie gospodarki materiałowej w zakładzie, co zresztą potwierdzają niektóre wskaźniki jak np. wskaźnik strat przerobowych i zużycia chemikaliów.

Odzwierciedleniem dodatkowej produkcji i uzyskanej obniżki kosztów własnych jest wysoka akumulacja ponadplanowa, wyrażająca się kwotą 98 mln złotych. Wygospodarowanie tak poważnej nadwyżki w akumulacji i uzyskanie tym samym wysokiego wskaźnika rentowności pozwoliło na osiągnięcie funduszu zakładowego w kwocie 4 mln 152 tys. zł. W roku 1963 fundusz ten wynosił tylko 1 mln 772 tys. zł. Rzetelna praca i konsekwentna realizacja wytyczonego celu, jaki sobie stawiała załoga, dały pomyślne rezultaty. W dniu 26. IV. br. na Konferencji Samorządu Robotniczego dokonano podziału wspomnianego kwoty funduszu zakładowego. 25 proc. przeznaczono zgodnie z regulaminem na zakładowy fundusz mieszkaniowy co wyniosło ponad milion zł. Na nagrody indywidualne i świadczenia przypada kwota 2.931 tys. zł. Na inwestycje społeczne pozostawała kwota 183 tys. zł. Przy podziale funduszu nagród obowiązywał regulamin przyjęty w roku ubiegłym.

Uwzględniono też wydatki i dotacje na cele socjalno-bytowe załogi. I tak dla Rady Zakładowej na działalność kulturalno-oświatową i organizację imprez przydzielono 112 tys. zł., na akcję kolonijną, półkoloniję i choinkę noworoczną dla dzieci pracowników przyznano 110 tys. zł., na nagrody za

współzawodnictwo pracy zespołowe i indywidualne — 107 tys. zł., na węgiel dla rencistów — 34 tys. zł., oraz dla różnych organizacji społecznych kwotę 43 tys. zł. Mimo powyższych dotacji nagroda indywidualna wyniesie 100 proc. zarobku miesięcznego brutto.

Z kwoty pozostałej na inwestycje społeczne KSR przydzieliła pewne sumy na zakup pomocy naukowych dla szkół podopiecznych, i tak dla szkoły Podstawowej w Zabrzegu 27,5 tys. zł. i dla Szkoły Podstawowej Nr 6 w Czechowicach-Dziedzicach 25 tys. zł. Po ustanowieniu również zakupić dla miejscowego Ośrodka Zdrowia inkubator za 35 tys. zł., przeznaczając na budowę pawilonu sportowego w parku miejskim 30 tys. zł., przy czym ewentualne dalsze kwoty na ten cel zostaną przeznaczone w miarę postępu robót. Na zakup sprzętu do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Czechowicach przyznano kwotę 10 tys. zł., a na budowę domu Emeryta Chemika — Naftowca w Krakowie 50 tys. zł. Natomiast na wyposażenie własnego klubu „Chemika”, sprzęt turystyczny dla koła PTTK i sprzęt muzyczny dla zespołu muzyczno-wokalnego przydzielono kwotę 145 tys. zł.

Opatuli się więc sowicie całoroczny wysiłek załogi Czechowickiej Rafinerii, która nie traktuje go wcale jako jednorazowego zrywu. Mimo wysokich zadań tegorocznego planu analizuje ona na bieżąco swoje możliwości i szuka dalszych rezerw produkcyjnych.

Z okazji 1-Majowego święta i wyborów załoga podjęła nowe zobowiązania, mające zapewnić dobre wyniki gospodarcze również w roku bieżącym. (x)

## Sprawdź.

### CZY JESTEŚ NA LIŚCIE WYBORCÓW

**P**o raz dwudziesty pierwszy obchodzimy w wolnej Polsce Ludowej 1 Maja — międzynarodowe święto solidarności wszystkich ludzi pracy na całym świecie. W ciągu minionych 20 lat święto to było tradycyjnie dniem radości, w którym dokonywaliśmy podsumowania dorobku kolejnych lat, rokrocznie coraz większego, coraz bardziej imponującego. Podobnie jest i dzisiaj.

Spróbujmy jednak w chwili, gdy spoglądamy na szmat drogi przebytej w dwudziestolecie, drogi trudnej lecz uwieńczonej rzetelnie zapracowanymi sukcesami, spróbujmy w tej chwili przypomnieć, jak wyglądało w naszym mieście pierwsze w oswojonej ojczyźnie święto majowe w 1945 roku.

Od momentu wyzwolenia dzielnice Bielsko i Biała zaledwie 78 dni. Niektóre miejscowości powiatu oswobodzono dopiero parę tygodni temu. Trwała jeszcze najkrwawsza z wojen, padały ofiary, hitlerowscy najeźdźcy, choć w obliczu nieuchronnej klęski, bronili się równie zaciekłe co beznadziejnie na doszczętnie rozbitym froncie i w zamkniętym w śmiertelnej cęgi Berlinie. W górach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego grzechotały karabiny maszynowe, grzmiała kanonada na przedpolach Cieszyńska, który dopiero 3 maja odzyskał wolność.

Jednakże w Bielsku i Białej puls życia bił już mocnym rytmem. Klasa robotnicza od pierwszych dni wyzwolenia stanęła przy warsztatach pracy. W fabrykach, jak się dało, naprawiono uszkodzenia, ożyły krosna, maszyny, ruszyła produkcja. Potrzeby były na każdym kroku ogromne, możliwości ich zaspokojenia — znikome. Najtrudniejszy problem stanowiło zaopatrzenie miasta w żywność. Mimo wszystko potrafiono się uporać z wszystkimi trudnościami. Ciężko było nieraz, z pustawym brzuchem, po zupce zjedzonej w stołówce, pracować

## 1 Maj 1945

## Pod sztandarami wolności

cały dzień przy warsztacie. Z początku nie bardzo wiedzieliśmy kto, ile i kiedy będzie płacił za pracę. Ale to wcale nie było najważniejsze. Ofiarność, zapal do pracy ogarnął serca ludzi. Byli wreszcie wolni od kajdanów zleniawionego wroga, żaden trud poniesiony dla własnej, ludowej ojczyzny nie zdawał się im zbyt ciężki.

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu ustawiczne kłopoty z piecywem należały do zjawisk codziennych — brakowało po prostu mąki na wypiek. Nieraz z kłopotów aprowizacyjnych wybawiała miasto Komenda Miasta Armii Radzieckiej. W ostatnich dniach kwietnia pojawiło się sporo chleba — dar towarzyszy radzieckich dla ludności miasta. Jakaś radość, gdy można było przynieść do domu cały bochen chleba!

Już na szereg dni przed 1 Majem w zakładach pracy zaczęło się przygotowywać do wielkiego święta. Robotnice szyły flagi, sporządzano transparenty, hasła. Czerwone płótno cenilo się wtedy niemal na wagę złota. Z białym była sprawa całkiem prosta — to zawsze się w domu znalazło.

W przeddzień święta uczczono pamięć Tych, którzy za naszą wolność zapłacili swym życiem. Długim szeregiem ciągnęły się groby żołnierzy radzieckich. Na wielu mogłach ziemia była jeszcze całkiem świeża, zaledwie obeschła. Delegacje społeczeństwa złożyły tu wieńce. Pałły się znicze, zaśpiewano warty honorowe. Nie tylko wieńce zdobiły te mogiły. Na każdej z nich widniały małe, skromne bukietki wiosennych kwiatów złożone w hołdzie i najszerzej wdzięczności przez mieszkańców miasta poległym bohaterom. Dzięki ich walce miasto ocalało od zniszczenia i teraz tętniło w nim życie.

W pierwszomajowy poranek pogodny choć nieco chłodny, w fabrykach i instytucjach, w szkołach zbierali się ludzie, szykując się do wymarszu na miejsce manifestacji, którym był Rynek bielski (dziśniejszy plac ZWM). Nastroj panował radosny i uroczysty, atmosfera przesycona szczerym entuzjazmem. Wszak było to pierwsze wielkie święto ogólnonarodowe, obchodzone w wolnej Ludowej Polsce, chwila, na którą czekało się tyle lat! Z pierśi udręczonego narodu znikł wreszcie koszmarny faszyzowski niewol, każdy z nas w pełni oddychał, upajał się wolnością.

Było to również — pamiętali o tym towarzysze doświadczeni w walkach o sprawiedliwość społeczną — pierwsze święto robotnicze w ojczyźnie socjalistycznej, któremu nie zagrażały już szarże granatowej policji i salwy ślepaczy sanacyjnego rządu.

Ruszyli. Z ulic — Partyzantów, Lenina, Sobieskiego zbliżyli się do Rynku kolumny marszowe. Szli, mizerni, licho ubrani, ale z promiennymi twarzami, pod jaśniejącymi czerwienią sztandarami wolności. Na transparentach widniały m. in. hasła: „Na Berlin!”, „Niech żyje zwycięstwo socjalizmu nad faszyzmem!”, „Chwała Armii Czerwonej!”, „Precz z wojną!”, „Niech żyje międzynarodowe święto klasy robotniczej!”, „Odbudujemy zniszczony kraj!”.

Rynek zapelniał się morzem głów, nad którym powiewały flagi i szturmówki. Wśród nich na honorowym miejscu przed trybuną widniały — proporzec PPR — symbol walki z okupantem podczas niewoli oraz sztandar Jednostki Armii Czerwonej.

Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, Armii Radzieckiej, przywódcy partyzanckiej walki zbrodniczej, delegaci organizacji społecznych. Reprezentowali ich: tow. Gertruda Pawlak — Finderowa — I sekretarz KM PPR, tow. Stanisław Stanisławek, tow. Franciszek Niedziółka, tow. Józef Faruga, tow. Szymon Stanisławek, oficerowie radzieckiej Komendy Miasta — płk. Smoleń i mjr Worobiol, pierwszy prezydent miasta — tow. Szczepan Jurzak, tow. Leon Lifszyc i szereg innych.

Przemówienie pierwszomajowe, krótkie i żołniersko szczerze trafiło prosto w serca tłumy. Mazurek Dąbrowskiego i Międzynarodówka były wybuchami wzruszającego entuzjazmu.

Wice stanowiąc potężną manifestację społeczeństwa i siły idel, której było ono oddane. Czekali nas ogrom trudów odbudowy i niejedna jeszcze walka. Lecz byliśmy gotowi do wszelkich ofiar i silni wiarą w słusność idei i jej zwycięstwo.

Na podstawie wspomnień tow. Szczepana JURZAKA opracował A. H.







Prapremiera w PTP

„Jak smok - to smok“!

Państwowy Teatr Polski Bielsko-Biala zaprezentował 24 kwietnia 1965 r. komedię muzyczną w dwu częściach „Jak smok - to smok“ („Drak le drak“), której autorami są: Miroslaw Skála, Vladimír Fux i Vlastimil Pantuček - w przekładzie Stanisława Gawłowskiego, z muzyką Ladislava Stáncla, z piosenkami Stanisława Tuma - w reżyserii Mieczysława Górkiewicza przy współpracy reżyserskiej Ryszarda Zaorskiego, ze scenografią Krzysztofa Wejmana, choreografią Zbigniewa Korzyckiego. Kierownictwo muzyczne: Jerzy Skarbowski. Orkiestra pod kierunkiem Krystyny Pichory. Udział wzięli artyści PTP: Mieczysław Popławski (Dyrektor teatru) Rudolf Luszczyk (Burmistrz), Wiesław Grabek (Magister), Maria Zapolska (Agata), Małgorzata Szudarska (Libena), Karol Rogalski (Kowal), Barbara Bardzka (Karczmarka), Janina Włodowska (Nauczycielka), Henryk Głazek (Balwierz-Biwoj), Wojciech Alaborski (Jas) i Ryszard Zaorski (Smidra).

Komedia muzyczna o charakterze baśniowej metafory - atakująca na wszystko, co jest praktyką naszego życia odległą od ideału - wydaje się być najbardziej scenicznym szczególnie odpowiadającym temperamentowi i uzdolnieniom twórczym naszego najbliższego sąsiada - Czechów. Jeżeli już Czesi zdecydowali się „wziąć pod obrót“ te lub inne przesady biurokratyczne i stworzyć utwór literacki - powstała takie kapitalne dzieła, jak wielotomowa saga o Szwejku, jak znakomite powieści fantastyczne Karola Čapka czy wreszcie niektóre świetne komedie filmowe.

Do tych dobrych tradycji literackich nawiązuje komedia muzyczna spółki autorskiej, którą tworzą Miroslaw Skála, Vladimír Fux i Vlastimil Pantuček. Utwór ich pod oryginalnym tytułem „Drak le drak“ cieszy się wielkim powodzeniem na scenach Czechosłowacji, co „złociło“ festiwalowi do wzięcia tej sztuki na warsztat. Wprawdzie w toku realizacji wyrzysły niespodziewanie różnorodne trudności i wydawało się, że sztuka nie ujrzy światła scenicznego - stało się jednak, na szczęście, inaczej. Dzięki przejęciu reżyserii przez Mieczysława Górkiewicza i dzięki współpracy reżyserskiej Ryszarda Zaorskiego sztuka została wystawiona bez opóźnienia i co najważniejsze - zyskała słuszną premię premierowej publiczności.

Podziwialiśmy przede wszystkim wielką staranność o zewnętrzny kształt scenicznego sztuki - kostiumy (na pierwszym miejscu), dekoracje (na drugim) zaczynają być na bielskiej scenie tradycyjnie mocnym atutem każdej inscenizacji. Tym razem bardzo, pomysłowe kostiumy stworzyły od pierwszej chwili właściwy nastrój widowiska, przenosząc widza w krainę fikcyjnych żużlic w równie fantastycznym roku MIXVICULI (co - jak wiadomo - nic nie znaczy). W tych fantastycznych żużlicach dzieją się rzeczy dziwne i niezwykłe - grasuje w nich tajemniczy i niewidzialny „SMOK“, który w pewnym momencie okazał się dobrym naszym znajomym... ale to już nie należy do recenzenta.

mym... ale to już nie należy do recenzenta.

Rzadko na naszej scenie słyszymy aktorów śpiewających i równie rzadko słyszymy niemiecką muzykę. Tym bardziej cieszy fakt, że w sztuce „Smok - to smok“ mogliśmy z przyjemnością przekonać się, że mamy w naszym bielskim zespole sporo utalentowanych muzycznie wykonawców jak również dość przyjemną orkiestrę. Dużą zasługę w przygotowaniu aktorów do trudnych partii śpiewanych ma Jerzy Skarbowski, któremu dyrekcja powierzyła kierownictwo muzyczne komedii. Małgorzata Szudarska, Barbara Bardzka, a z mężczyzną Rudolf Luszczyk zasłużyli na szczególne wyróżnienie za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalne.

Spółród aktorów gorące brawa otrzymał doskonały w charakterystycznej roli Smidry - Ryszard Zaorski - poza tym nie było, chyba, w doskonałym wyrównanym zespole żadnych słabych punktów. Sztuce wróżyliśmy długie i niesłabnące do końca powodzenie.

JANUSZ WIT

Rozmowy przy pół czarnej

W tym roku Mieczysław POPŁAWSKI obchodził potrojni jubileusz: 60 urodziny, 40-lecie pracy aktorskiej i 10-lecie pobytu w bielskim teatrze. Jeżeli dodam, że ma on za sobą 40 ról zagranych w Bielsku - cyfra ma swoją wymowę. Trudno byłoby wymienić je wszystkie: „Zielony Gil“, „Volpone“ (tytułowa), „Zyd w „Weselu“, profesor Gąsowski w „Statanie z VII klasy“, książkę Fryderyk w „Jak wam się podoba“, „Zabusia“ i „Pan Twardowski“ - obłe sztuki w własnej reżyserii i wiele innych, równie interesujących i przekonujących zagranych. Z okazji niedawno obchodzonego „Dnia Teatru“ otrzymał Mieczysław Popławski ziotą odznakę „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego“. Tym bardziej cieszy to uznanie, gdy się wie o pracy społecznej Popławskiego i związanych z nią starań i trudów - jako przewodniczącego koła „SPATIFU“ i jako entuzjasty pracy z amatorami. Popławski ma kontakty z zespółami amatorskimi w Katowicach, w Bujakowie - wsi znanej z tradycji aktorskich, a także z zespołem tutejszej jednostki wojskowej, która notabene za wystawienie w reżyserii Popławskiego „Karpackich Górali“ otrzymała na krakowskich eliminacjach I nagrodę.

- Jak długo opracowuje pan każdą nową rolę?  
- Niewspółmiernie szybko w porównaniu z opracowywaniem reżyserskim sztuki. Jeżeli rola „miły“, a bywają takie sztuki, na których pierwszych czytanych próbach, już widzę siebie - uczę się krótko.

- Czy od początku kariery aktorskiej uprawiał pan, tak jak obecnie - wszystkie gatunki sztuki?  
- Debiutowałem rolą szofera - była to jakaś francuska farsa, wystawiana przez Teatr Popular-

Společné Ogniska Artystyczne KONCERTUJĄ

W ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Ognisk Artystycznych odbędzie się w naszym mieście dwie bardzo ciekawe imprezy. Pierwsza z nich to koncert 2. 5. 65 r. o godz. 17.00 w sali Domu Muzyki w Bielsku-Białej (prz. ul. Słowackiego). Wykonawcami będą uczniowie Społecznych Ognisk Muzycznych w Bielsku-Białej, Czechowicach-Dziedzicach, Cieszyźnie, Skoczowie, Ustroniu i Wiśle-Malinie, Społecznej Średniej Szkoły Muzycznej w Cieszynie oraz Społeczne Ogniska Baletowe w Bielsku - Białej. W programie występy solistów z sekcji: fortepianu, skrzypiec, mandoliny, akordeonu, śpiewu solowego, zespołu akordeonów i baletowe - dziecięce i młodzieżowe.

Biletu na tę ciekawą imprezę nabyć można w kasach „Orbisu“, w sekretariacie Społecznego Ogniska Muzycznego przy ul. Schodowej 4 oraz w dniu koncertu - w kasie Domu Muzyki.

Drugą imprezą w ramach tych obchodów to odczyt pt. „Dlaczego dziecko powinno się uczyć muzyki“, który wygłosi Zbigniew Czarniecki. Odczyt zostanie połączony z występami uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego. Impreza ta odbędzie się w czwartek, 6. 5. 65 r. o godz. 17.00 w auli Państwowego Liceum Muzycznego w Bielsku-Białej. Odczyt powinien zainteresować rodziców, którzy pragną swoje dzieci kształcić muzycznie.

Wstęp na odczyt wolny. Na obie imprezy zapraszają wszystkich - organizatorzy.

(Czar)

BOGATY PROGRAM Dni Oświaty

● KIERMASZE ● SPOTKANIA ● WYSTAWY

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy przebiegać będą w szczególnie uroczystej atmosferze. Zbiegają się one bowiem z rocznicami ważnych wydarzeń o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. W okresie obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy to jest w maju, obchodzimy m. in. 20 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem oraz 20-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Ponadto uroczystości te zbiegają się z kampanią wyborczą do Sejmu PRL i rad narodowych wszystkich szczebli.

Bielska ekspozycja „Domu Książki“ organizuje w Dniach Oświaty tradycyjnie kiermasze, na których ekspozycyjnie zostanie literatura omawiająca dorobek gospodarczy i kulturalny naszego 20-lecia. Bogato reprezentowana będzie zwłaszcza literatura, ilustrująca historię Ziemi Zachodnich i walkę o ich wyzwolenie jak również związana z martyrologią narodu polskiego w okresie

okupacji oraz literatura piękna i społecznie zaangażowana.

Pierwszy kiermasz odbędzie się już 1 Maja przed Teatrem Polskim w Bielsku. Następnie, z udziałem wszystkich księgarń, zostaną zorganizowane 9 i 16 maja. W powiecie, „Dom Książki“ organizuje kiermasz 26 maja w Kozach, połączony z ekspozycją wystawy malarskiej grupy „Beskid“. Natomiast w Szczyrku uruchomione będą 9 i 25 maja stoiska uliczne przy wyciągu krzesiowym. Także wszyscy kolporterzy zakładów i szkolni zaopatrzeni zostali w specjalne zestawy książek.

Festiwal Ognisk Artystycznych 2 maja inauguruje Prezydium MRN Dni Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście. Ponadto przewidziane są spotkania z literatami jak np. z J. Gałuszką, bibliotekarzami krakowskimi

celem wymiany doświadczeń i spotkanie aktywności bibliotekarskie

go z kandydatami na posłów. We wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędą się okolicznościowe wystawy i pokazy książek a w Pawilonie Wystawowym Plastyków - otwarto ogólnopolską wystawę malarstwa i grafiki: Dzień Działacza Kultury obchodzimy w tym roku 17 maja.

Szereg atrakcyjnych imprez i spotkań odbędzie się w powiecie bielskim. Zorganizowanych zostanie 10 spotkań z wybitnymi pisarzami, (S. Szmaglewska) plastykami, dziennikarzami, agronomami i lekarzami. Odbędzie się także cykl odczytów na tematy międzynarodowe i najnowszych osiągnięć technicznych i agrotechniki. Przewidziane są liczne konkursy, zgaduj-zgadule, wieczory bajek, wystawy książek, malarstwa i grafiki. Staraniem Referatu Kultury, w tym czasie nastąpi otwarcie kilku nowych wiejskich klubów Książki i Prasy „Ruch“, np. w Roztropicach i panynach 2 maja inauguruje Prezydium MRN Dni Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście. Ponadto przewidziane są spotkania z literatami jak np. z J. Gałuszką, bibliotekarzami krakowskimi celem wymiany doświadczeń i spotkanie aktywności bibliotekarskie

Sejmik Kultury zwołany zostanie 15 maja. W dniu tym obchodzić się będzie w powiecie Dzień Działacza Kultury. Uroczystości z tej okazji odbędą się w Wapienicy. (ni)

go, „Proszę pana - czy może mi pan powiedzieć - skąd zna tę melodię?“. Gwiżdżący przyjrzał mi się uważnie i cieszy się: „Ależ poznaję pana - gdy występował pan w Pińsku, byłem marynarzem, zachwycony pana aktorstwem i... dzisiaj - jestem aktorem“. Był to Jan Adamski, aktor Teatru Starego w Krakowie.

- Pana żona jest także aktorką (Jadwiga Karczewska) - czy dzieci nie mają cięgot teatralnych?  
- Miały, a jakże, ale skierowałyśmy ich zainteresowania w inną stronę. Czas najwyższy, aby ktoś z naszej rodziny pomyślał o innej pracy.

- Czy grając „przy żonie“, w jednym teatrze, ma pan „możliwości“ zwracania uwagi na pięć piękna?  
- Hm, „pilnujemy się wzajemnie“ - to też ma swój urok...  
- Co pan czyta najchętniej?  
- Książki historyczne, pamiętniki.

- Co robi pan w wolnych chwilach?



ALINA BUDZIŃSKA

- Jest ich tak mało: chodzę w poniedziałki na kawę do „Prezydenta“ - to już tradycja owych dziesięciu lat, przeżytych w Bielsku.

- Najnowsza pana rola?  
- W współczesnej sztuce czechosłowackiej „Jak smok - to smok“.

- Jestem pewna, że jak dotąd, nie zawiedzie pan sympatyków swego talentu.

Echa rewolucji 1905 r. na Ziemi Bielskiej

w rewolucji 1905 r. pewne osiągnięcia i zasługi w walce z półfeudalną reakcją, zwłaszcza wtedy, gdy prowadziła kampanię na rzecz demokratyzacji życia politycznego. Lansując jednak koncepcję przeniesienia znaczenia parlamentaryzmu burżuazyjnego, wypaczała świadomość klasową proletariatu i pracującego chłopstwa, wytrącała z rąk tych klas społecznych metodę najskuteczniejszego działania w ówczesnych warunkach - walkę metodami rewolucyjnymi. W okresie, gdy dojrzał ruch rewolucyjny 1905 r., gdy zaostrzyły się formy walki z kapitalistycznym wyzyskiem w grupowaniach galicyjskiej socjaldemokracji ujawniły się tendencje nacjonalistyczne, sprytnie doładowane przez pravicowe kierownictwo PPSD. Polegały one na nieufności, a nawet nienawiści do rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Z przebiegu walki rewolucyjnych 1905-1907 r. bielska klasa robotnicza, podobnie jak proletariaty Galicji i Śląska Cieszyńskiego wyciągnęła słuszne wnioski. Cenną zdobyczą ruchu robotniczego w naszym ośrodku było to, że rewolucja 1905 r. dla bielskich robotników stała się szkołą praktyki rewolucyjnej. Wpływy tej i nauki wyniesione z praktycznego działania rewolucyjnego pozwo-

liły na naszym terenie wychować masy ludowe do nowych bojów rewolucyjnych w okresie rządów burżuazyjnych w międzywojennej Polsce. Przykładem tego niech będą strajki bielskich włókienników w 1919 r. i 1923, krwawe demonstracje z lat 1920 r. i 1936 r. w zakładach „Lenko“, oraz wiele innych starć klasowych. O tym, że proletariaty bielski dojrzał pod wpływem rewolucji 1905 r. do odegrania dziejowej i należytej roli świadczyć może wzrost organizacji socjalistycznych na terenie Bielska-Białej już przed I wojną światową.

W odpowiedzi na wzmożony nacisk na początku XX w. szowinistycznej propagandy niemieckiej, wzniecającej zastrzeżenia antonizmy polsko-niemieckie na obszarze Śląska Cieszyńskiego, w tym szczególnie na terenie Bielska i Białej ludność naszego regionu rozpoczęła bardziej intensywną walkę o prawa narodowe, równoprawienie językowe, o rozwój szkolnictwa narodowego. Konsekwentnym obrońcą ludności Ziemi Cieszyńskiej staje się klasowy ruch robotniczy. Stoi on na straży interesów narodowych najszerzych mas ludności Ziemi Cieszyńskiej, broni postulatów wszystkich trzech narodowości zamieszkujących na terenie Śląska Cieszyńskiego: Polaków, Niemców i Żydów. Walka o prawa narodowe umiejętnie łączy się z zasadniczą treścią swego działania - walką z uciskiem kapitalistycznym.

Zaostrzają się walki Polaków z burżuazją niemiecką, polski robotnik coraz śmielej zaczyna domagać się należnych mu praw narodowych i społecznych. Powoli, zaczyna znikać dominujące stanowisko burżuazji niemieckiej.

oważnym drobnikiem rewolucyjnych wydarzeń 1905 r. na naszej ziemi było powstanie polskiej kultury proletariackiej. Wyrazem tego było utworzenie w lecie 1903 r. polskiego robotniczego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Sila“. Na terenie Galicji organizacja ta powstała nieco wcześniej. Na Śląsku Cieszyńskim zajmowała się ona prowadzeniem ruchu odczytowego, teatralnego, śpiewaczego, organizowaniem imprez rozrywkowych i zajęć wychowania fizycznego wśród miejscowej klasy robotniczej.

Opracował: mgr RYSZARD MIŁOSZEWSKI

Burżuazyjno-demokratyczna rewolucja 1905 r. w Rosji carskiej i Królestwie Polskim, wpłynęła wydatnie na odwołanie życia politycznego na terenie Galicji zachodniej (w skład której wchodziła Białą), jak też i na Śląsku Cieszyńskim (należało do tego regionu Bielsko). Do jej wielkich osiągnięć należało to, że na naszym terenie szerokiego ruchu solidarnościowego zainicjowanego na naszym terenie szerokim ruchem solidarnościowym z walczącymi robotnikami carskiej Rosji oraz z robotnikami skłami zmagającymi się z absolutyzmem carskim na terenie Królestwa Polskiego. Przebieg rewolucji 1905-1907 r. na naszych ziemiach, w wysokim stopniu przyspieszył proces radykalizacji mas ludowych, a w konsekwencji zaktywizował nasz okręg bielski do walki o prawa narodowe, polityczne i społeczne. Do wielkich osiągnięć okresu trwania rewolucji należy zaliczyć fakt wysunięcia się na czoło walki politycznej klasy robotniczej z terenu Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Walkę tę prowadził proletariaty bielski pochodzenia polskiego, w początkowym okresie wspólnie z wyzyskiwanym na równi jak i on członkowie niemieckimi. Nie było to takie proste, blok burżuazyjny i klerykalny konsolidował do walki z proletariatem. Różnił on waleń narodowe polsko-niemieckie, aby rozbić jedność współdziałania polskich i niemieckich robotników.

Do osiągnięć proletariatu Śląska Cieszyńskiego, a także bielskiego ośrodka przemysłowego należy zaliczyć i to, że w okresie trwania rewolucji 1905 roku udało się bielskiej klasie robotniczej pozyskać pewną rzeszę chłopstwa, inteligencji i części drobnomieszczaństwa, które poparły program proletariatu. W rewolucji 1905-1907 r. proletariaty naszych ziem udoskonały metody swojej walki, przekształcając na jak decydującą broń dla niego może być w walce o demokratyczne prawa - powszechny strajk polityczny. Proletariat bielski po okresie wrzenia rewolucyjnego zaczynał go stosować coraz częściej i z większym powodzeniem w latach następnych.

Brak partii na terenie Galicji i Śląska Cieszyńskiego opierającej się o zasady rewolucyjnego marksizmu hamował na naszych terenach walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe środkami rewolucyjnymi. Reformistyczna partia typu PPSD (socjaldemokratyczna) miała



# „Chirurgiczna operacja” w samym sercu miasta

Investycja jest w zasadzie niewielka — a konsekwencje olbrzymie! Cały system komunikacji miejskiej przeżywa ostry kryzys. Centrum miasta w godzinach szczytu — przypomina „niemal”... paryskie Champs Elysées! Chwała milicji drogowej, która jakoś radzi sobie z kilometrowymi „korkami” na śródmiejskich skrzyżowaniach, chwała kierowcom, którzy w tym chaosie powodują zaledwie dwa, trzy wypadki tygodniowo!

System koniecznych zmian, zdaje na ogół egzamin. Życie samo wprowadza tu pewne poprawki: system znaków drogowych na jezdni ułatwi wkrótce pracę milicji w rejonie placu Chrobrego. W tych dniach o twarta zostanie również dla ruchu dwukierunkowego część ul. 1 Maja. Drobne korekty organizacji ruchu w kwadracie ulic Lenina — Piastowska — Krasieńskiego — pl. Chrobrego — przy czynią się z pewnością do dalszego złagodzenia trudnej sytuacji.

Pryncypalna arteria komunikacyjna Bielska - Białej, ulica Lenina, przypomina tymczasem księżycowy krajobraz! Sterty ziemi sięgają okien pierwszego piętra. Zębate szczęki koparek wgrzają się głęboko w tusty, gliniasty grunt.

Nie ma dobrej drogi, bez dobrego podkładu — oświadcza kierownik robót z ramienia Miejskiej Służby Drogowej, inż. Drożdż. — W wypadku ulicy Lenina zachodzi konieczność całkowitej rekonstrukcji podłoża. Ulicę budowano w okresie, gdy jeździły nią tylko chłopskie frumanki. Dziś korzystają z niej setki samochodów, autobusy, cementowoz. Nic dziwnego, że nawierzchnia nie wytrzymuje tego obciążenia.

Roboty sięgają więc metr w



Centrum miasta przypomina „niemal” paryskie Champs Elysées...

Foto: Z. Czajkowski

głąb ziemi. Usuwa się warstwę gliny, która utrzymuje długo wilgoć i sprzyja powstawaniu zimowych przełomów. Nowy, trzywarstwowy podkład składa się z żwiru rzeczno-glinianego, grubego i drobnego. Na to, w ostatnim etapie prac, położone zostaną dwie warstwy asfaltu lanego. Do tej pory, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, wykonano podłoże na odcinku ponad 100 mb. W poniedziałek 3 maja br., ciężki sprzęt budowlany, koparki, spychacze i ładowarki przystąpią do prac ziemnych na pozostałym odcinku remontowanej ulicy.

Miejska Służba Drogowa stanęła na wysokości zadania. Okazało się, że ambitni drogowcy przerosli pokładane w nich nadzieje. Z instytucji, powołanej

do sprawowania opieki nad miejskimi drogami — powstało przedsiębiorstwo, które może śmiało podejmować prace inwestycyjne w zakresie budowy dróg. Duża to szansa dla miasta, w którym wiele jeszcze pozostało do zrobienia.

Przebudowa centralnej arterii komunikacyjnej Bielska-Białej obejmuje, prócz nawierzchni, również torowisko trakcyjne elektryczne pas zieleni i chodniki. Dokonuje się również wymiany podłączeń gazowych do poszczególnych budynków, studzienek ściekowych i instalacji elektrycznej. Część tych robót prowadzona jest przez instytucję bezpośrednio zainteresowaną. Najważniejszą tzw. koinwestycję stanowi tu wymiana torów tramwajowych. Sondując podłoże torowiska, stwierdzono, że posiada ono wystarczający podkład i zrezygnowano w związku z tym z jego przebudowy. Zapowiedziane ograniczenia w ruchu tramwajowym zostały więc anulowane. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zamierza utrzymać ruch tramwajowy do dworca kolejowego również w okresie wymiany szyn i przerzucania trakcji elektrycznej na nowe maszyny, zainstalowane już na przyszłych zieleńcach. Prace będą prowadzone nocą, przy użyciu wszystkich dostępnych środków technicznych.

Jezdnie jak już informowaliśmy, będzie od chodnika szeroki pas zieleni. Skwer będzie posiadał wyłącznie je-

dno przeście dla pieszych, usytuowane naprzeciw ul. Marksa. Zmieniony będzie również system oświetlenia ulicy. W miejscach dotychczasowych jarzeniów — zainstaluje się lampy rżeniowe, bardziej ekonomiczne i trwałe w użyciu.

Do dziś niestety, nie rozstrzygnięto, problemu, czy należy pokryć asfaltem nie przebudowaną część ulicy Lenina: od ul. Dąbrowskiego do ul. Kosmonautów. Orientacyjny koszt tej inwestycji wynoszący ok. 250 tys. złotych nie jest wygórowany i naszym zdaniem, należy uczynić wszystko, by pryncypalna ulica Bielska-Białej — stała się reprezentacyjną, wielkomiejską arterią komunikacyjną. (TAP)



Chwała milicji drogowej, która jakoś radzi sobie z kilometrowymi korkami...

## Napoje mleczne zdrowe i smaczne!

Napoje mleczne nie cieszą się wśród dorosłych wielką popularnością. Szczególnie mówiąc nie mieliśmy dotychczas zbyt wielkiego wyboru.

Fachowcy twierdzą, że sfermentowane napoje mleczne mają duże wartości odżywcze, dietetyczne, lecznicze a także są najlepszym środkiem na młodość i urodę. Warto więc poznać się bliżej z wyrobami Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku-Białej. Tym bardziej, że uruchomiła ona produkcję nowych napojów mlecznych jak jogurt i mleko acidofilne. W sprzedaży znajdują się one już w czerwcu bieżącego roku.

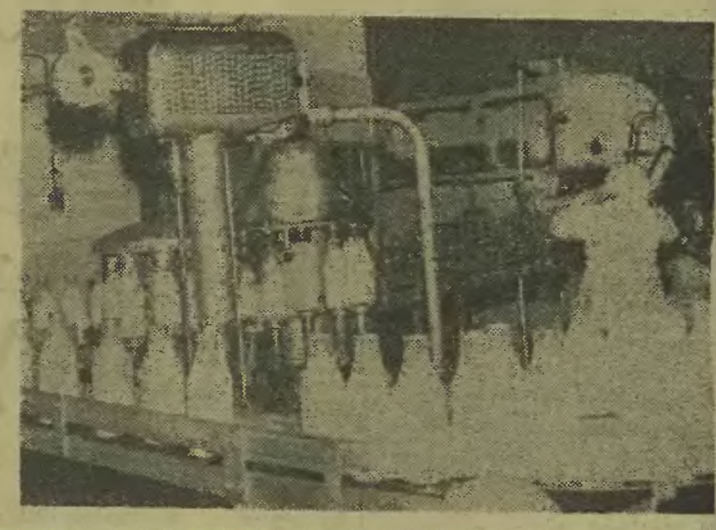
Warto wiedzieć, że JOGURT bierze swą nazwę od tureckiego słowa „Yu-urt”. I żeby trudniej było zgadnąć, jego ojczyzną jest... Bułgaria. Jedno jest natomiast pewne — mieszkańcy półwyspu Bałkańskiego cenią ten napój wysoko a szczególnie jego specyficzny aromat, zbliżony do zapachu świeżych wiśni. Dobry jogurt musi być gęsty, aromatyczny i chłodny. Bardzo byśmy

chcieli, aby o tej drobnostce pamiętał handel i przechowywał go w lodach chłodniczych.

Drugą nowością spółdzielni mleczarskiej jest MLEKO ACIDOFILNE. Jest to także napój mleczny działający — uważa panie — odmładzająco. Ponadto ukaże się także wkrótce w sprzedaży doskonała maślanka butelkowana i „kaukaski napój słoneczny” czyli po prostu kefir.

Amatorów lodów możemy w imieniu mleczarni zapewnić, że nie zabraknie tych smakowitych lodów. W tym roku będą w sprzedaży jedynie lody paczkowane. Nasza mleczarnia kończy już montaż potrzebnych komór chłodniczych, w których magazynowane będą lody „Bambino”, sprwadane do nas z wytwórni w Sosnowcu.

Na zakończenie warto wspomnieć, że dzięki modernizacji parku maszynowego, spółdzielnia zwiększyła w ubiegłym tygodniu produkcję mleka butelkowanego z 15 tys. do 20 tysięcy. (nor)



## ZAPŁACIŁ ...uderzeniem w szczękę

Prokurator Powiatowy w Bielsku-Białej polecił aresztować Ryszarda OSAKA, zamieszkałego przy ul. Komorowskiej 4. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, Osak dokonał w nocy z 26 na 27 bm. napadu na kierowcę taksówki, Jerzego Lenerta.

Pasażer znajdował się w krytycznym momencie w stanie nietrzeźwym. Na żądanie, by uiścić opłatę za kurs, zareagował silnym ciosem w szczękę. W wyniku uderzenia, kierowca taksówki doznał poważnych obrażeń i przewieziony został do szpitala. Sprawca brutalnego wyczynu usiłował zbiec, jednak został wkrótce ujęty przez MO.

### (WSTĘP)

REINHARD HEYDRICH, były oficer marynarki, w 1931 r. wyrokem sądu honorowego usunięty z grona oficerów, wstępuje do SS. Już w roku 1936 zostaje mianowany zastępcą Reichsführera SS Himmlera, szefem RSHA\*, któremu podlegało SD\*\*, Gestapo\*\*\* i policja kryminalna.

Wyjątkowo okrutny i bezwzględny, opracował praktyczne metody eksterminacji Żydów i „elementów niepożądanych”. Był autorem licznych prowokacji, między innymi prowokacji gliniczej. Jeszcze przed Monachium przygotował w Czechosłowacji klimat, który doprowadził rząd czeski, z prezydentem dr Hachą na czele, do rezygnacji z niepodległości i „oddania się pod opiekę” Hitlerowi. We wrześniu 1941 r. został chwilowo mianowany zastępcą Reichsprotektora Czech i Moraw, barona von Neuratha. Oficjalną przyczyną tej nominacji był zły stan zdrowia von Neuratha, prawdziwą — konieczność zduszenia powstającego w Czechosłowacji ruchu oporu i całkowitego ujarznienia narodu, z którym von Neurath nie potrafił sobie poradzić.

W ciągu paru miesięcy rządów Heydrich nie tylko rozgromił czeskie podziemie i terroryzował naród, ale omal nie doprowadził marionetkowego rządu do wystawienia dwudziestu dywizji, które miały walczyć u boku Niemców. Śmierć Heydricha zniewoczyła te projekty i raz na zawsze przerwała sielankę kolaboracyjnego rządu z okupantem.

\*) Główny Urząd Bezpieczeństwa III Rzeszy,

\*\*) Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego,

\*\*\*) Tajna policja.

### POWRÓT

Była grudniowa noc roku 1941. Pod czarnym niebem, po którym przewalały się ciężkie chmury, ziemia czeska leżała zmarznięta i cicha. Pomoczeni ludzie spali głębokim snem w swych domach. Niewielu tylko usłyszało głuchy warkot czterech silników Halifaxa, dolatujących skądś z wysokości. Niewielu zastanawiało się co robił ten samolot nad okupowanym przez Niemców terytorium.

Ażby to zrozumieć trzeba cofnąć się myślą o parę miesięcy, do 27 września 1941 roku, kiedy to schorowanego barona von Neuratha zastąpił na stanowisku Reichsprotektora Czech i Moraw, generał SS Reinhard Heydrich. Oczywiście, odejście barona Neuratha miało wspólne z jego stanem zdrowia. Chodziło po prostu o to, iż pod jego rządami Czechosłowacja daleka była od modelu państwa-satelity, które stosownie do zamierzeń Hitlera miało zacząć niemieckiego imperium. Produkcja była niska,

studenci manifestowali na ulicach zaś marionetkowy rząd zupełnie nie potrafił poradzić sobie z krnąbrną ludnością. Potrzebne tu były rządy człowieka o twardszej ręce. Wybór Hitlera padł na Reinharda Heydricha i był to wybór trafny, jak się okazało.

Nowy Reichsprotektor już od pierwszej chwili zaprowadził w Czechosłowacji „niemiecki ład”. Rozumując słusznie, iż należy oprzeć się na elementach politycznie słabo uświadomionych, rozpoczął od masowych aresztowań działaczy społecznych i inteligencji, kłótniejąc jednocześnie tych, którzy wykazywali choć odrobinę chęci współpracy. Posypały się więc na kolaborantów nagrody — pieniądze, dodatkowe kartki żywnościowe, wypoczynkowe wyjazdy do najlepszych kurortów. Radio Praha od rana do nocy za-

ALLAN BURGESS  
**STRZELAY  
OŚWIGIE**  
(OPRAC. KRYSZYNA EVERT VAEDTKE)

chłystywało się z zachwytem: „Heydrich przyjał ludu pracującego... Heydrich dobroczyńca... opiekun lojalnych... budowniczy ładu i porządku”.

Ta podstępna i nachalna propaganda, połączona z okrucieństwem i terrorem musiała w końcu wywrzeć skutek. Produkcja fabryk, zwłaszcza przemysłu wojennego, zaczęła wyraźnie wzrastać. Protektorat Czech i Moraw z każdym dniem coraz bardziej przechodził do faszystowskiego obozu.

W tej sytuacji emigracyjny rząd czeski postanowił działać. Nie mając żadnego kontaktu z istniejącym w Czechosłowacji ruchem

oporu, dowództwo Czechosłowackich Sił Zbrojnych zdecydowało się wysłać z Anglii dwóch ochotników z zadaniem ustalenia kontaktu i o ile to będzie możliwe, zabięcia Reichsprotektora. Teraz właśnie ci dwaj — wysoki, jasny Jan Kubisz, morawski rolnik, i ciemnowłosy, wlecznie roześmiany słowacki ślusarz, Józef Gabčík, stali obok siebie nad otwartym włazem w podłodze samolotu, czekając aż czerwone światło zmieni się na zielone i rozpocznie się akcja, dla której przybyli tu z tak daleka.

Śnieg był twardy, zlodowaciały i stopy Jana Kubisza z metalicznym szczękiem uderzyły o ziemię. Przewrócił się na plecy i poczuł kawałek zanim udało mu się uwolnić z pasów spadochronowych. Wreszcie podniósł się odepchnął głęboko, później wstrzymał na chwilę oddech, nastuchując. Wokół panowała zupełna cisza, nawet warkot silników Halifaxa zginął już w oddali. Kubisz rozejrzał się, po czym przekonał się, że nikt go nie widział, wyruszył na poszukiwanie Gabčíka.

Ładowanie Gabčíka odbyło się mniej szczęśliwie. Stacając się z wysokiego, stromego nasypu, na który opadł, zwichnął sobie boleśnie nogę. W końcu utknął w głębokiej zaspie śnieżnej u stóp nasypu i wygrzebywał się z niej jeszcze, klnąc głośno, gdy Kubisz go odnalazł.

Sytuacja była trudna. W Anglii powiedziano im, że zostaną zrzucony w pobliżu Pilzna. Dostali adresy trzech osób, które ewentualnie będą im mogły pomóc. Oficer, który ich eksplodował, podkreślił jednak, iż nie powinni na tę pomoc zbyt liczyć. Czechosłowacja była od trzech lat odcięta od świata i być może wszystko tam dawno się zmieniło. Ponadto powiedziano im, że Pilzno odcieczone jest gestymi lasami, w których w razie czego będą się mogli schować. Tymczasem, niezależnie od otaczających ich ciemności Jan i Józef widzieli wyraźnie, iż wyładowali w okolicy raczej płaskiej i otwartej i że w pobliżu nie ma nie tylko lasu, lecz nawet jednego drzewa.

Opadając na ziemię Józef zauważył na prawo od siebie jakieś dwa cienie budynek, wyglądające na stodoły. Poszli więc powolutku w tamą stronę. Jan podtrzymywał Józefa, chwilami niosł go prawie. Po paru minutach dostrzegli w ciemnościach owe budynki. Tak, to były stodoły. Jedna wysoka i wąska, była wypełniona po same dach sianem, druga niska i kwadratowa wydawała się pustą. Spróbował otworzyć wrota, a ponieważ zamek nie ustąpił, wyładowali ze ścieżki dwie zbutwiełe deski i tą drogą dostali się do środka. Stodoła była rzeczywiście pusta. Pod ścianą leżała trochę worków i różne narzędzia ogrodnicze. Mróz panował tu taki sam jak na zewnątrz, ale cztery ściany i dach ochroniły ich przynajmniej przed wiatrem, przed śniegiem, który czuło się w powietrzu i co najgorsze przed ludzkim wzrokiem. (C. d. n.)





# Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**